

Ks. Andrzej Żądło*

Katowice

TEMATY TEOLOGICZNE LITURGII I POBOŻNOŚCI LUDOWEJ W ADWENCIE

4 grudnia 2003 roku świętowaliśmy czterdziestą rocznicę wydania *Sacrosanctum Concilium*. W świetle tego dokumentu jesteśmy od czterech dziesięcioleci świadomi faktu, że zarówno liturgia, jak i pobożność ludowa to dwa w pełni uprawnione sposoby wyrazu kultu chrześcijańskiego, których nie należy sobie przeciwstawiać ani ze sobą mieszać. Trzeba je natomiast do tego stopnia harmonizować, by „nabożeństwa chrześcijańskiego ludu [...] były zgodne ze świętą liturgią, z niej niejako wypływały i do niej wiernych prowadziły. Liturgia bowiem ze swej natury znacznie je przewyższa” (KL 13), ale ich nie eliminuje, a nawet domaga się ich, jako swoistego dopełnienia i przedłużenia oraz zastosowania jej treści w codziennym życiu. Żadne bowiem działanie liturgiczne, a zwłaszcza udział w Eucharystii nie przeniknie w głębię ludzkiego istnienia (co przynależą do istoty liturgii), jeżeli w nim zabraknie modlitwy indywidualnej lub nabożeństw wspólnotowych¹.

* **Andrzej Żądło**, ks. dr hab. – ur. w 1953 r. w Kielcach. Absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach, Papieskiego Instytutu Liturgicznego św. Anzelma i Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie. Kierownik Zakładu Liturgiki i Homiletyki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Ważniejsze publikacje: *Il tema del martirio nei testi eucologici del „Commune martyrium” del Messale Romano di Paolo VI. Avviamento ad uno studio liturgico-teologico*, Roma 1989; *Jaka parafia na nasze czasy?*, Kielce 1994; *Parafia w trzecim tysiącleciu*, Kielce 1999; *Liturgia o męczeństwie*, Kielce 2000; *Kościół lokalny. Teologia i duszpasterstwo*, Kraków 2001; *Eklezjologiczny wymiar kolekt Adwentu w Mszałe Rzymskim Pawła VI. Studium lingwistyczno-teologiczne*, Kraków 2002; *Mistagogia a duchowość* (red.), Katowice 2004.

¹ Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* (DPLiL), tłum. polskie J. Sroka, Poznań 2003, nr 48.

Warto więc śledzić inspirujący wpływ liturgii na pobożność ludową, a także wsłuchiwać się w rezonans, jaki wywołuje ona w konkretnych formach urzeczywistniania się tej pobożności. Przekonanie to stało się impulsem inspirującym opracowanie niniejszego artykułu; szczególnie interesować nas będzie Adwent, który w Kościele rzymskim przeszedł odpowiednią mutację. Początkowo zwracał uwagę wiernych na konieczność przygotowania się do celebracji narodzin Zbawiciela, zaś później zaczął podkreślać również fakt ponownego przyjścia Pana, tym razem chwalebnie, co również wymaga oczekiwania². Oba te aspekty przyjęły się na skalę powszechną i są w liturgii Adwentu wciąż przez Kościół przeżywane i aktualizowane. Czas ten bowiem jest dla Kościoła

okresem przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, przez którą wspominamy pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi. Równocześnie jest okresem, w którym przez wspomnienie pierwszego przyjścia Chrystusa kieruje się dusze ku oczekiwaniu na Jego powtórne przyjście na końcu czasów³.

W okresie Adwentu na pierwszy plan wysuwa się zatem przygotowanie do świąt Narodzenia Pańskiego, a następnie jego wymiar eschatologiczny. W liturgii kolejność ta jest odwrócona, ponieważ w pierwszej połowie Adwentu podejmuje się motyw oczekiwania na paruzję, w drugiej zaś (od 17 do 24 grudnia) zwraca się myśli wierzących ku Bożemu Narodzeniu⁴. Tak więc Kościół, który zbiera się na sprawowanie adwentowej liturgii, pielęgnuje w sobie postawę radosnego oczekiwania (por. ONRLiK 39), podejmując trud prawdziwego nawrócenia, umacniając swą chrześcijańską nadzieję i doskonaląc się w czuwaniu.

TEMATYKA NAWRÓCENIA

Okresowi Adwentu towarzyszy ciągle zachęta do nawrócenia i przygotowania się tym sposobem na wyczekiwane spotkanie z Mającym Nadejść. Upamiętniane bowiem w dorocznym obchodzie liturgicznym misterium narodzin Jezusa to nie tylko sprawa powierzchownych doznań uczuciowych, ulotnych poruszeń i zadumań, ale to także kwestia serc, które wciąż potrzebują przemiany i odwrócenia od zła, to problem szczerego otworzenia się wierzących na Boże miłosierdzie.

² Por. J. Hild, *L'Avent*, „La Maison-Dieu” 1959, nr 59, s. 10–24; A. Nocent, *Il tempo della manifestazione*, w: *Anàmnesis*, t. 6: *L'anno liturgico: storia, teologia e celebrazione*, red. A.J. Chupungco, Genova 1988, s. 195.

³ *Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarza* (ONRLiK), nr 39, w: *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. [70].

⁴ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2: *Liturgia i czas*, Poznań 1991, s. 111.

Wątek nawrócenia w liturgii

Tematyka nawrócenia jest w liturgicznych tekstach adwentowych bardzo wyraźna. W szczególny sposób wyróżniają się pod tym względem dwie centralne niedziele Adwentu (druga i trzecia), kierując uwagę wiernych na Jana Chrzciciela, który był posłanym przez Boga prorokiem (por. Łk 7,27), prowadził surowy tryb życia (nosząc, tak jak wszyscy mieszkańcy pustyń, *odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórany około bioder; a żywił się szarańczą i miodem leśnym* – Mk 1,6) i wzywał do nawrócenia (chrzcilił *wodą dla nawrócenia* – Mt 3,11; por. Mk 1,4-5; Łk 3,1-3). Czytania liturgiczne przeznaczone na te niedziele Adwentu przypominają⁵, iż celem wszystkich jego wystąpień było (i wciąż jest) prowadzenie ludzi do rzeczywistego nawrócenia, a więc chodzi o faktyczny „powrót do Boga”, co w tekstach biblijnych określane jest wyrazami: *epi-strepho* (wracać, przychodzić z powrotem – por. Mt 12,44; 24,18; Łk 2,39) oraz *metanoia* (zmiana sposobu myślenia – por. Hbr 12,17). Pierwsze z tych pojęć domaga się radykalnej zmiany całego życia, jakby nadania mu odmiennego biegu (stąd też apel Jana o przygotowanie drogi Panu, o to, by prostować ścieżki dla Niego – por. Mt 3,3; Mk 1,3; Łk 3,4; por. Iz 40,3). *Metanoia* natomiast wskazuje na całkowitą zmianę sposobu myślenia (*meta* – zmiana; *nous* – myśl, mentalność). Pojęcia te w użyciu nowotestamentalnym nawiązują do hebrajskiego *šûb* (zawracać, nawracać), bardzo znamienne dla nauczania proroków (por. Jr 18,8; 24,7; Ez 33,9.11; Am 4,6-12)⁶, ale też wciąż przydatnego do tworzenia pojęcia „nawrócenie” (*teshuvàh*)⁷. O radykalne zerwanie ze złem (w postawach i mentalności) oraz o zwrócenie się ku Bogu, czyli o zmianę postępowania na co dzień, polegającego na odnowie życia przez porzucenie grzechu (por. Oz 14,1; Jr 31,19; Ez 18,21) chodzi przepowiadającemu Janowi Chrzcicielowi.

Wiadomą jest rzeczą, że pogłębiona refleksja nad nawróceniem przynależy niejako automatycznie do Wielkiego Postu, bo to czas pokutny. Jednak również Adwent, choć różni się swoim charakterem od okresu wielkopostnego, prezentuje na ten temat żywą refleksję⁸, gdy np. zwraca uwagę wiernych na przychodzącego Chrystusa:

⁵ Liturgia słowa trzeciej niedzieli Adwentu obejmuje następujące teksty: w roku A: Iz 35,1-6.8.10; Ps 145; Jk 5,7-10; Mt 11,2-11; w roku B: Iz 61,1-2a.10-11; Łk 1,46-50.53-54; 1 Tes 5,16-24; J 1,6-8.19-28; w roku C: So 3,14-18a; Ps 12,2-6; Flp 4,4-7; Łk 3,10-18.

⁶ Por. *Nawrócenie*, w: X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1981, s. 419; J. Kudasiewicz, *Komentarz do Ewangelii św. Mateusza (3,1-12)*, w: *Komentarze biblijne do czytań mszalnych*, rok A, red. J. Homerski, Lublin 1981, s. 19.

⁷ Por. P. Gironi, *Il regno di Dio esige adesione, conversione, vita nuova*, „Vita Pastorale” 1998, nr 11, s. 81.

⁸ Temat nawrócenia i jego nieodzowności w życiu chrześcijan (szczególnie w perspektywie oczekiwania na powtórne przyjście Chrystusa) został tak mocno zakorzeniony w obchodach Adwentu, iż zbliżył (pod wpływem liturgii galijskiej i hiszpańskiej) sposób przeżywania tego okresu (gdy go już

Jan zapowiadał w Nim Sędziego, który *ma wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omlotu* (Łk 3,17), a także Odkupiciela, który *pszenicę zbierze do spichrza* (tamże). Owo „wiejadło” jest znakiem, że generacja współczesna Mesjaszowi, tak samo jak wszystkie inne po niej, przynależy do pokolenia żyjącego pod znakiem sądu i konfrontacji z wiecznością. Tak więc ziemski żywot wierzących stanowi próbę, którą pomyślnie przetrwa ten, kto – jak uczeń przychodzący do Jezusa – zwiąże się z Nim nie tylko poprzez słuchanie Jego nauki, ale przede wszystkim poprzez jej praktyczny wyraz w codziennym życiu⁹.

Liturgiczny okres Adwentu prowadzi na spotkanie z Jezusem – już nie „Dzieciątkiem” leżącym w żłobie, lecz Inicjatorem królestwa Bożego na ziemi. Domaga się ono od wszystkich wolnej, ale całkowitej i niepodzielnej przynależności. Ta zaś możliwa jest jedynie dzięki nawróceniu, które przejawia się w ewangelicznych postawach na co dzień. Chodzi o taki styl egzystencji, w którym pszenica, mająca kiedyś znaleźć się w spichrzu, oddzielana jest już teraz od plew przeznaczonych na spalenie w ogniu nieugaszonym (por. Mt 3,12). Za pomocą takiej metafory dokonuje liturgia Adwentu rozróżnienia między tymi, którzy królestwo Boże przyjmują, i tymi, którzy je odrzucają¹⁰. Zbawienie domaga się od wszystkich ufego przyłgnięcia do Chrystusa już dziś, a także kształtowania w sobie ducha wdzięcznej i czujnej gotowości, dzięki której potrafimy przełamywać błędne mniemanie o tym, jakobyśmy byli samowystarczalni, i z prawdziwą wolnością otwierać się na przychodzącego Pana. Tylko taka postawa jest równoznaczna ze świadectwem kogoś ochrzczonego w Duchu Świętym i ogniu (por. Mk 1,8; Łk 3,16), a więc człowieka radykalnie i całkowicie przemienionego¹¹.

rozszerzono na cały obszar Kościoła zachodniego) do liturgii rzymskiej pierwszych wieków i jej obchodu Paschy. Faktycznie, aż po czasy Grzegorza Wielkiego Adwent obejmował sześć tygodni (źródła podają pięć formularzy na niedziele Adwentu oraz jeden, szósty, na zakończenie całonocnej wigilii w sobotę „suchych dni” – *Dominica vacat*), po dzień zaś dzisiejszy sprawuje się jego liturgię w kolorze fioletowym i opuszcza się *Gloria* (por. B. Nadolski, *Liturgika...*, s. 110, 111). Pewnym wstępem do rzymskiego Adwentu były tzw. „suche dni zimowe” (środa, piątek i sobota pierwszego tygodnia w grudniu – dni modlitw i postów), natomiast samo wprowadzenie takiego okresu liturgicznego w Rzymie przypada dopiero na drugą połowę VI w. Wszystko zaś, gdy chodzi o Adwent, wzięło początek w Galii i Hiszpanii. W Galii stosowany był zwyczaj przygotowania (przez post w poniedziałki, środy i piątki w czasie trzech tygodni przed Narodzeniem Pańskim) do chrztu, udzielanego 6 stycznia (był on analogiczny do czterdziestodniowego postu przed Paschą, a nawet nazywano go *Quadragesima S. Martini*). W Hiszpanii zaś wierni gromadzili się w dniach od 17 grudnia aż po Epifanię regularnie i gorliwie (w myśl zaleceń synodu w Saragossie) w kościołach, wyrzekając się w tych dniach spełniania innych czynności. Por. S. Czerwik, *Misterium Adwentu i Narodzenia Pańskiego na tle prefacji*, „Liturgia Sacra” 1996, nr 3–5, s. 6, 7.

⁹ J. Szlaga, Komentarz do Ewangelii św. Łukasza (3,10-18), w: *Komentarze biblijne do czytań mszalnych*, rok C (KBM-C), red. S. Łach, Lublin 1981, s. 19.

¹⁰ Innym wymownym obrazem sądu przywołanym przez Ewangelię drugiej z adwentowych niedziel jest wycinanie drzew nie przynoszących owocu (por. rok A: Mt 3,10).

¹¹ Por. J. Szlaga, Komentarz do Ewangelii św. Łukasza..., s. 19.

Tu, na ziemi, wolność uzyskana od Chrystusa w darze (por. Ga 5,1) dla nikogo nie jest gwarancją ustrzeżenia się od grzechu¹². Podkreśla to wyraźnie euchologia Adwentu, gdy zwraca uwagę na fakt, że każdy doświadcza najrozmaitszych słabości, że wystawiany jest na niebezpieczeństwo wtargnięcia grzechu w jego życie (zob. pt 1T: K)¹³. Chrześcijanin, choć jest już w pełni dzieckiem Bożym, wciąż jeszcze podlega „skazie dawnego stanu” (wt 3T: K) i w swoich decyzjach czuje się obciążony winą, doznając z tego powodu zasmucenia (zob. cz 3T: K), tak jak się doznaje smutku w chorobie, która zawsze jakoś ogranicza swobodę i sprawność działania. Grzech jest chorobą (zob. śr 2T: K), opóźniającą w nas rozwój życia Bożego, nasze dążenie ku doskonałości (zob. cz 1T: K)¹⁴, której niedościgły wzór został nam dany w antropomorficznym obrazie doskonałości samego Boga (por. Mt 5,48)¹⁵. Choroba ta wymaga się terapii, którą w wymiarze wiary jest nawrócenie, nazwane w euchologijnych tekstach Adwentu „nowym narodzeniem się” Jezusa. Miejscem takich narodzin jest ludzkie serce, często jeszcze opanowane przez grzech (zob. pn 3T: K), niemniej odczuwające już pociechę, jaka umacnia w nim nadzieję na uzdrowienie, na jego prawdziwą wolność, na hart ducha w niebezpieczeństwach (zob. pt 1T: K)¹⁶. Ten rodzaj pociechy przychodzi w Jezusie – „niebieskim Lekarzu” (śr 2T: K); jest ona darmowa, stanowi łaskę Bożego miłosierdzia (sb 1T: K) oraz nieodzowne wsparcie, które

¹² Por. E. Szymanek, *List do Galatów. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Poznań – Warszawa 1978, s. 105.

¹³ W niniejszym artykule zastosowano w odniesieniu do tekstów i okresów liturgicznych Mszału następujące skróty: AntW – antyfona na wejście; G – grudzień; K – kolekta; MD – modlitwa nad darami; Pf – prefacja adwentowa; T – tydzień Adwentu; nd – niedziela; pn – poniedziałek; wt – wtorek; śr – środa; cz – czwartek; pt – piątek; sb – sobota.

¹⁴ Sobór Watykański II przypomina w swym nauczaniu, że Kościół jest już święty „i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia” (KK 8. Por. NMI 6), że „już na ziemi naznaczony jest prawdziwą, choć niedoskonałą jeszcze świętością” (KK 48), a jego członkowie powinni dążyć do świętości doskonałej, bo są wyposażeni w niezliczone oraz „potężne środki zbawienia” i – niezależnie od sytuacji życiowej oraz stanu – „powołani są przez Pana, każdy na właściwej sobie drodze, do doskonałej świętości, jak i sam Ojciec jest doskonały” (KK 11).

¹⁵ Określenie „doskonały” (*teleios*) oznacza całkowitą przynależność człowieka do Boga i wskazuje na przymiot ludzki (por. Mt 19,21), zaś przypisanie go Bogu (Mt 5,48) jest swoistym antropomorfizmem i polega na odnoszeniu do Niego doskonałości ludzkiej, w kontekście usilnych dążeń do jedności z Nim. Por. J. Kudasiewicz, *Jezus Ikoną miłosierdzia Ojca*, w: J. Kudasiewicz, H. Witczyk, *Kontemplacja Chrystusa – Ikony miłosiernego Ojca. Medytacje biblijno-kerygmaticzne*, Kielce 2002, s. 195.

¹⁶ Liturgiczna celebracja Adwentu i następującego po nim Bożego Narodzenia (podobnie zresztą jak i wszystkich innych wydarzeń liturgicznych) nie może być ograniczona do czystego rytuału, do zewnętrznej formy związanej często z ludowym charakterem naszej pobożności. „Nowe narodziny” Jezusa to sprawa serc potrzebujących nawrócenia, to sprawa „nowego” otwarcia się na Boże miłosierdzie. Nowy wymiar tego narodzenia, do którego liturgicznie przygotowuje każdorazowo okres Adwentu, to wewnętrzna przemiana: za każdym razem inna, głębsza, autentyczniejsza i dlatego „nowa”. A. Żądło, *Eklezjologiczny wymiar kolekt Adwentu w Mszałe Rzymskim Pawła VI. Studium lingwistyczno-teologiczne*, Kraków 2002, s. 203, przyp. 21.

jednak nie wyręcza człowieka i nie zwalnia go z wszelkich wysiłków, z czynnej postawy w ratowaniu się przed groźbą popadnięcia w grzech (zob. pt 1T: K), a dzieje się to poprzez dobre czyny i zjednoczenie z Nim¹⁷, możliwe zawsze do osiągnięcia dzięki pokucie, jak również – w razie potrzeby – przez sakrament pojednania, przywracający w nas Bożą łaskę i jedność z Chrystusem, w którym zdobywamy stopnie świętości (KK 48)¹⁸. Ta świętość daje gwarancję utrzymania się na drodze, którą On sam otworzył przed nami (zob. Pf 1). Stanowi ona synonim świętości, odpowiadając w języku biblijnym drodze życia (por. Prz 2,19; 5,6; 6,23; 15,24) i pokoju (por. Iz 59,8; Łk 1,79). Dlatego tak ważną rzeczą jest unikanie – przez wysiłek nawrócenia – drogi grzeszników (por. Ps 1,1; Syr 21,10), która prowadzi do zguby (Prz 12,26; Mt 7,13), a nawet do śmierci¹⁹. Stąd szczegółowe wskazania pokutne głoszone przez Jana w Adwencie, to bliższe określenie „owoców godnych nawrócenia”, które są konieczne, aby się „ustrzec przed nadchodzącym gniewem”, a równocześnie odpowiedź na rozterkę tłumów: *Co mamy czynić?* (Łk 3,8.10). Jan zaleca praktykowanie sprawiedliwości i czynną miłość (por. Łk 3,11-14), analogicznie do odpowiedzi udzielanych ludziom przez Jezusa lub apostołów na podobne pytania (por. Mk 10,17; Łk 10,25; Dz 2,37; 16,30)²⁰.

Wątek nawrócenia w pobożności ludowej

Zieleń w wieńcu adwentowym to również symbol nowego życia, które przynosi w nas dobry owoc, to symbol więc tego życia, którego źródłem jest Jezus. On sam zastosował metaforę zieleni do siebie, gdy schodząc ze świata w pełni swych ludzkich lat, porównał się z zielonym drzewem, które mogłoby obficie owocować (por. Łk 23,31)²¹. Gałązki wieńca adwentowego nasuwają też myśl o gałązkach winnego krzewu, czyli o ewangelicznych latoroślach (są nimi wierzący w Chrystusa), które pulsują życiem tylko wtedy, gdy są wszczepione w pień krzewu i kiedy w nim trwają (krzewem tym jest Jezus Chrystus – por. J 15,4-5), a więc, gdy mogą nieustannie czerpać życiodajne soki nawrócenia. Wieńcem adwentowym przypomniana zostaje

¹⁷ Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Poznań – Warszawa 1978, s. 146.

¹⁸ A. Żądło, *Eklezjologiczny wymiar kolekt Adwentu...*, s. 203, 204.

¹⁹ Por. *Didache*, z nauką: „dwie są drogi, jedna droga życia, a druga śmierci – i wielka jest różnica między nimi (1,1). Oto droga życia: Przede wszystkim będziesz miłował Boga, który cię stworzył, następnie zaś bliźniego twego jak siebie samego, a czego nie chcesz, by ktoś ci zrobił, tego wszystkiego i ty także nie rób drugiemu” (1,2), „Biblioteka Ojców Kościoła” nr 10, Kraków 1998, s. 33.

²⁰ S. Czerwik, *Prefacje o misteriach Chrystusa w Mszałe Rzymskim Pawła VI. Geneza i teologia*, Warszawa 1984, s. 81.

²¹ Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, Poznań – Kraków 1999, s. 405.

prawda, że chociaż Adwent jest czasem wyczekującej radości, to jednak gotowość na spotkanie ze Zbawicielem ma ścisły związek z pokutą (ozdoby wieńca są w kolorze fioletowym, charakterystycznym również dla szat liturgicznych tego okresu), gdyż nie ma innego sposobu na zapewnienie Chrystusowi miejsca w naszych sercach, jak tylko przez wysiłek ich przemiany²².

Szczególnym sposobem na rozbudzanie w sercach wierzących tęsknoty za życiem przemienionym, a więc niepokalanym i czystym, jest sprawowana w Adwencie Msza ku czci Matki Bożej, zwana „roratami”. Charakterystyczną cechą rorat stanowi zwyczaj zapalania dodatkowej (niegdyś siódmej) świecy, symbolizującej Maryję – Gwiazdę Zaranną, Jutrzenkę, która poprzedziła prawdziwą Światłość – Jezusa Chrystusa. Świeca ta, przewiązana błękitną wstążką, oznacza przywilej niepokalanego poczęcia Maryi, jej czyste, nieskalane grzechem i poświęcone Bożemu Synowi życie²³, oraz wzywa chrześcijan do naśladowania co dzień Jej świętości, możliwej tylko na drodze nawrócenia.

Również szopka kieruje myśl wierzących ku refleksji nad potrzebą własnej wewnętrznej przemiany. Kiedy ją bowiem budujemy (szczególnie w naszych domach), to musimy sobie uświadomić, że Jezusowi chodzi nie tylko o naszą zadumę nad wnętrzem historycznej szopki betlejemskiej. Jemu zależy na „wewnętrznym Betlejem” człowieka. Podobnie jak wypełniamy szopki figurkami osób świętych (Maryi, św. Józefa, pasterzy, Mędrców ze Wschodu), tak też powinniśmy wypełniać „szopkę naszego wnętrza” świętością, a więc dobrymi czynami i czynnym miłosierdziem²⁴, aby przez realizację przykazania miłości bliźniego dawać świadectwo o rzeczywistej miłości do Boga, a co za tym idzie – o szczerym nawróceniu.

Na taki (jedyne słuszny i zgodny z istotą czasu oczekiwania) sposób przeżywania tygodni adwentowych, przez nawrócenie poświadczane czynną miłością Chrystusa i bliźniego, zwracają naszą uwagę niektóre pieśni adwentowe. Wymowne są w tym względzie słowa jednej z nich: „Przybądź, Panie, bo czekamy”, które potwierdzają, iż „Pan jest blisko, między nami, w tłumie ludzi gdzieś wmieszany”, oraz pytanie w końcowym fragmencie: „Czy umiem Go zobaczyć?”²⁵. Głęboką inspirację biblijno-liturgiczną posiada również refren tej pieśni, który zachęca nas do tego, co liturgia – wyraźnie inspirowana Biblią – stawia przed nami jako zadanie adwentowe: *Gotujmy drogę Panu, prostujmy ścieżki Jego, przemieńmy swoje życie, odwróćmy się od złego* (por. Iz 40,3).

²² A. Pieńkowski, *Adwent i czas Bożego Narodzenia w tekstach błogosławieństw*, „Collectanea Theologica” 2002, nr 4, s. 150.

²³ S. Hołodok, *Adwentowe zwyczaje religijne*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/adwent_zwyczajepl.html (16 I 2003).

²⁴ Por. J. Sroka, *Błogosławieństwa związane z okresem Bożego Narodzenia*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1998, nr 8, s. 389; A. Pieńkowski, *Adwent i czas Bożego Narodzenia...*, s. 151.

²⁵ Por. *Droga do nieba. Katolicki modlitewnik i śpiewnik*, Opole 2001, nr 362.

TEMATYKA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ NADZIEI

Liturgiczny okres Adwentu pomaga ludziom rozumieć ich jednostkowe życie oraz cały otaczający świat w powiązaniu z osobą Tego, *który jest, który był i który przychodzi* (Ap 1,4), a więc w świetle Osoby, która stanowi ośrodek całych dziejów ludzkich, bo im nadaje pełny sens. W tym znaczeniu „Adwent jest synonimem nadziei”²⁶.

Wątek chrześcijańskiej nadziei w liturgii

Liturgia zwraca uwagę na Adwent jako na czas, kiedy Kościół na nowo umacnia swą postawę oczekiwania na Jezusa, który już przyszedł „w naszym ciele” (21G: K), już stał się „sprawcą naszego zbawienia” (pt 2T: K), niemniej przyjdzie na nowo, zapuka (zob. pn 1T: K) i objawi nam swoją chwałę (zob. 21G: K). Uprzymiśnienie sobie tego faktu mobilizuje wierzących w Chrystusa do gotowości na spotkanie z Nim, gdy pojawi się „w chwale”, by dopełnić dzieła, jakie rozpoczął w swoim pierwszym przyjściu. Ta właśnie świadomość ożywia w nich nadzieję, która z kolei

podbuzza do czujności – cnoty wyróżniającej ten szczególnie okres liturgiczny, czujności wyrażonej w modlitwie, ożywianej pełnym miłości oczekiwaniem; czujności wyrażającej się w dynamice konkretnej miłości, której towarzyszy świadomość, że królestwo Boże przybliży się tam, gdzie ludzie uczą się żyć jak bracia²⁷, a więc gdzie budują Kościół.

Przeżywane co roku przez lud Boży w Adwencie liturgiczne oczekiwanie na uwielbionego Chrystusa – spełnienie wszystkich nadziei i cel naszych dążeń, oczekiwanie w duchu wielkiej czujności (zob. pt 2T: K), które mieści w sobie cały obecny czas Kościoła (jego nieustające „teraz”) oraz życie chrześcijanina („syna światłości” – zob. sb 2T: K), nadaje właściwy kierunek ludzkiemu życiu i stanowi wezwanie dla świata (tak często dziś pochłoniętego konsumowaniem swoich zdobyczy), aby się nie poddawał zgubnym złudzeniom, że człowiek może tu, na ziemi, zdobyć wszystko i zaspokoić głód swoich najgłębszych pragnień²⁸. Jako istoty stworzone przez Boga na Jego obraz (por. Rdz 1,27) i jako ludzie wyznający Chrystusa powinniśmy żyć na sposób nieustannego adwentu, czyli tak żyć i postępować, aby to sprzyjało oczyszczaniu pragnień ze złudnej ufności w wyzwolenie za sprawą czysto ludzkich środ-

²⁶ Jan Paweł II, *Adwent głosi nadzieję*. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” (2 XII 2001), „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie) 2002, nr 2, s. 12.

²⁷ Tamże.

²⁸ Wiara w powtórne przyjście Pana uczy właściwie patrzeć na wartości i wydarzenia tego świata, pozwala je widzieć w perspektywie eschatologicznej, choć nie odrywa chrześcijan od zaangażowania się w świeckie problemy, ponieważ każdy wie, że będzie sądzony z miłości (por. Mt 25,31-46; 2 Tes 3,1-15). J. Kudasiewicz, *Paruzja*, w: *Słownik teologiczny*, t. 2, red. A. Zuberbier, Katowice 1989, s. 58–60.

ków i systemów, z oczekiwań ograniczonych tylko do ziemskiego horyzontu (por. 1 Kor 15,19)²⁹. Wzór takiego życia ciągłym adwentem odnajduje Kościół w Maryi. Dlatego na Niej skupia swoją uwagę, by – szczególnie w końcówce Adwentu³⁰ – nauczyć się sztuki pełnego ufności otwierania się na Boży plan i dobrowolnej zgody na to, czego od nas domaga się Bóg i czego się po nas spodziewa³¹. Chodzi o pełne nadziei przekonanie, że Jego słowa, tak często i na różny sposób kierowane do nas, mogą się również w naszym życiu spełnić, jeżeli tak jak Maryja, która uwierzyła, „że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana” (nd 4T „C”: Łk 1,45), będziemy okazywali Bogu bezgraniczną ufność (*Niech mi się stanie według twego słowa* – nd 4T „B”: Łk 1,34.38). Jesteśmy do tego nie mniej niż Ona uzdolnieni, bo posiadamy tego samego Ducha, który w Niej dał początek cielesnemu Jezusowi (zob. nd 4T „B”: Łk 1,35), nam zaś pozwala Go rozpoznać, przyjąć Jego naukę i wniknąć w Jego tajemnicę, byśmy w niej mogli mieć pełny udział (zob. wt 1T: Łk 10,21-24)³².

Świat, szczególnie współczesny, który aż do granic absurdu zwykł wiązać swe nadzieje z postępem technicznym, przejawia szereg trudności z pełnieniem woli Bożej, a to przecież w jednoznaczny sposób zaleca liturgia słowa w Adwencie (zob. nd 4T „C”: Hbr 10,7; por. Ps 39,9). Dzisiejszemu światu trudno jest otworzyć się na wyzwolenie prawdziwe i skuteczne, jakie może dać tylko Chrystus, który przez swoją Ofiarę uświęcił nas raz na zawsze (zob. tamże: Hbr 10,10); trudno jest mu przyjąć do siebie Tego, który dzięki Duchowi Świętemu począł się w łonie Maryi i przyszedł na tę ziemię, żeby zbawić swój lud od grzechów (nd 4T „A”: Mt 1,20-21). Wobec takich faktów wielkie jest zadanie Kościoła, któremu Pan po to udziela łaski i apostołskiego urzędu, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwał wszystkich dla posłuszeństwa wierze (nd 4T „A”: Rz 1,5). Po to go też posyła, aby przepowiadał Ewangelię i głosił Dobrą Nowinę o zbawczym wyzwoleniu (por. Mt 28,19-20), aby pomagał ludziom dojrzać do przekonania, że zbawienie jest już bliskie (por. Rz 13,11). Orędziem tym objęty jest cały świat, stąd też wzbudzana przez Kościół nadzieja ma zasięg uniwersalny, bo obecność w świecie Niebieskiego Lekarza przynosi wszelkiemu stworzeniu wolność od zagrożenia jakimikolwiek słabościami (zob. śr 2T: K). Oczekiwany

²⁹ A. Żądło, *Eklezjologiczny wymiar kolekt Adwentu...*, s. 240–242.

³⁰ Wszystkie teksty czytań mszalnych z czwartej niedzieli Adwentu zwrócone są ku Maryi Pannie, która zgodziła się poprzeć Boży plan i porodziła Chrystusa. Por. rok A: Iz 7,10-14; Ps 23; Rz 1,1-7; Mt 1,18-24; rok B: 2 Sm 7,1-5.8b-12.14.16; Ps 88; Rz 16,25-27; Łk 1,26-38; rok C: Mi 5,1-4a; Ps 79; Hbr 10,5-10; Łk 1,39-48.

³¹ Por. M. Sodi, *Rok liturgiczny i słowo Boże. Tematy orędzia okresów: Bożego Narodzenia i Wielkanocy, w: Łądzkie Sympozja Liturgiczne II. Rys historyczny i materiały z sympozjów liturgicznych organizowanych w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie n. Wartą w latach 1995–1999*, red. A. Durak, Kraków 2000, s. 207.

³² Por. J. Nowak, *Adwent czasem permanentnej paruzji w Kościele*, „Collectanea Theologica” 2002, nr 4, s. 169.

Chrystus – nadzieja naszej chwały (por. 1 Tm 1,1; Kol 1,27) – jest obecny pośród nas jako niewyczerpane Źródło życia i otuchy. Jego zwycięska obecność jest dla nas bodźcem do wyzwalania się z grzesznego stanu (zob. sb 1T: K). W Nim bowiem Bóg pojednał wszystko ze sobą, odnowił pierwotny pokój, przywrócił życiu człowieka „popadłego w śmierć” (22G: K), wyswobodził zniewolonych grzechem z jego jarzma (zob. 18G: K) i już teraz pozwala nam cieszyć się zdobywaniem prawdziwej wolności (zob. sb 1T: K)³³. Wszystko to dzięki wydarzeniu Wcielenia, które sprawiło nadejście pełni czasów (gdy Bóg zesłał swojego Syna na ziemię – 24G: AntW; por. Ga 4,4), dającej początek erze eschatologicznej. Doroczny obchód pamiątki narodzin Pańskich jest dla ludu Bożego źródłem radości ze względu na ponadczasowe trwanie misterium narodzenia, którego zbawcza moc staje się udziałem wiernych, utwierdzając ich w głębokiej nadziei na skuteczność łaski (zob. wt 2T: MD), jaka płynie z eucharystycznej Ofiary sprawowanej przez Kościół w dniu tej uroczystości, jako zadatek wiecznego zbawienia (zob. pn 2T: MD) zstępującego na ziemię we wcielonym Słowie. Stąd też pochodzi radość Adwentu, a szczególnie ostatnich jego dni. Powoduje ją bliski już czas obchodu misterium przyjścia Chrystusa. Adwentowa radość Kościoła jest kontynuacją radości proroków (por. 1 P 1,10-12) i Jana Chrzciciela (por. Łk 1,44; J 3,29), ostatecznie jednak stanowi dar samego Chrystusa (por. J 16,22)³⁴. Dar ten uczniowie „już” otrzymali od Niego, ale zostaną nim „jeszcze” obdarzeni, i to „niedługo” (por. J 16,16-19), tzn. w obecnym, popaschalnym czasie, w którym żyjąc jako Jego wspólnota mogą pod wpływem Ducha Świętego (por. J 16,13-15) zrozumieć wszystko, co On sam mówił i czynił w czasie swej ziemskiej działalności (por. J 2,22; 12,16; 13,7)³⁵. Jej początek dał fakt upodobnienia się odwiecznego Słowa do ludzi we wszystkim, z wyjątkiem grzechu (Hbr 4,15), a więc narodzenie się w mieście Dawidowym Jezusa – Zbawiciela, Mesjasza i Pana (por. Łk 2,11).

Wątek chrześcijańskiej nadziei w pobożności ludowej

Do liturgii, która rokrocznie rozbudza i umacnia w wiernych nadzieję, przyłącza się również pobożność ludowa, z jej zielenią gałązek wieńca adwentowego, branych zwykle ze szlachetnych i trwałych drzew iglastych, takich jak świerk srebrzysty, jodła pospolita, daglezwia zielona lub też sosna zwyczajna³⁶. Zieleń to kolor nadziei³⁷, to

³³ Por. E. Lodi, *Teologia dell'avvento nel nuovo messale*, „Rivista di Pastorale Liturgica” 1971, nr 6, s. 559–564; A. Żądło, *Eklezjologiczny wymiar kolekt Adwentu...*, s. 242, 243.

³⁴ S. Czerwik, *Prefacje o misteriach Chrystusa...*, s. 83.

³⁵ A. Paciorek, *Ewangelia według św. Jana. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 2000, s. 184.

³⁶ Por. J. Wysocki, *Rytuał rodzinny*, Olsztyn 1981, s. 28.

³⁷ Por. J. Aldazábal, *Simboli e gesti. Significato antropologico biblico e liturgico*, Torino 1988, s. 49; Zieleń, w: *Leksykon symboli*, oprac. M. Oesterreicher-Mollwo, Warszawa 1992, s. 183; D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 122.

ekspresja pragnienia, by uczestniczyć wraz z Jezusem w chwale, by brać udział w pokonywaniu ciemności światłem, w zwycięstwie życia nad śmiercią³⁸. Ekspresja ta zostaje podkreślona przez umieszczenie w wieńcu czterech świec, płonących przez cały czas Adwentu (zapalanych sukcesywnie w liczbie odpowiadającej poszczególnym niedzielom tych dni). Kompozycja gałązek, z których emanuje świeżość barwy i zapachu, z zapaloną świecą ożywiającą migocącym płomieniem, tworzy czytelną i przemawiającą do wyobraźni metaforę czegoś upragnionego i już bliskiego. Dostrzeganie wymowy symbolu i przyglądanie mu się w każdą kolejną niedzielę sprzyja procesowi pogłębiania w sercach wierzących nadziei wzbudzonej w nich przez słowo Boże przekazywane podczas liturgii, a także utwierdzania ich w przekonaniu, że przeżywany w kolejnych dniach czas adwentowego oczekiwania znajdzie już wkrótce swój punkt kulminacyjny w Bożym Narodzeniu – Epifanii³⁹.

Nadziei na to, że płacz i doznawany w życiu smutek zmienia się w radość (por. J 16,20), przysparza również budowanie każdego roku w Adwencie szopek, a później nawiedzanie ich przez cały okres Bożego Narodzenia. Respektowane są przy tym warunki i klimat, w jakich naprawdę przyszedł na świat Jezus – oczekiwany Zbawiciel⁴⁰, którego Maryja wydała na świat w stajni i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w ludzkich salonach (por. Łk 2,7). Pobożny lud wykazuje szczególną wrażliwość na trudności, w jakich znalazła się wtedy jako Matka i jakim stać musiała czoło, a także wzrusza się do łez na myśl o tym, że w betlejemskiej gospodzie zabrakło noclegu dla Brzemiennej i Jej świętego Opiekuna (por. Łk 2,5.7). Odczuwane współczucie staje się dla wielu źródłem otuchy. Taki nastrój pokrzepienia mógłby przenikać co roku wszystkich wierzących, gdyby szopki budowane były nie tylko w kościołach, ale również w naszych domach.

Wyjątkowym wzorem nadziei jest dla wiernych w okresie Adwentu Maryja. Dlatego też chętnie i licznie przychodzą na Mszę zwaną „roratną”, bo jej typową cechą jest fakt, że sprawuje się ją wczesnym rankiem⁴¹. Świt to odpowiednia pora, ażeby się spotkać z Maryją jako Jutrzenką dnia (tu ma swój rodowód świeca zwana „roratką”), po której wszędzie Jezus – Słońce, by rozjaśnić wszystkie cienie i mroki naszego codziennego życia; lud pragnie się z Nią spotkać jako z ideałem nadziei pokładanej

³⁸ Por. *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich* (OB), Katowice 1994, nr 1274.

³⁹ Por. M. Augé, *Le collette di Avvento-Natale-Epifania del Messale Romano*, „Rivista Liturgica” 1972, nr 5, s. 614. Por. też P. Jounel, *L'anno*, w: A. G. Martimort, *La Chiesa in preghiera. Introduzione alla liturgia*, t. 4: *La liturgia e il tempo*, Brescia 1984, s. 99–118; M. Righetti, *L'Anno liturgico nella storia, nella messa, nell'ufficio. Manuale di storia liturgica*, t. 2, Milano 1969³, s. 48–72.

⁴⁰ A. Pieńkowski, *Adwent i czas Bożego Narodzenia...*, s. 151.

⁴¹ Roraty w Polsce sprawowane były od dawna (najstarsze wzmianki o roratach sięgają XIII w.; XIV w. przyniósł im popularność, a XVI – szczyt rozwoju) przy bardzo dużym udziale wiernych, mimo wczesnej godziny celebracji (ok. godz. 6–7). Por. B. Nadolski, *Liturgika...*, s. 112.

w Bogu, w Jego planach i zamiarach, by przez cały dzień (i tak kolejno przez wszystkie dni Adwentu) mieć Ją przed oczyma, szczególnie wtedy, gdy trzeba dokonać trudnego wyboru lub podjąć niełatwą decyzję. Wierni chcą wszystko czynić tak jak Ona, wsłuchując się najpierw w głos Boga, rozważając dokładnie Jego słowo i konfrontując z Nim swe nastroje, pragnienia, ambicje i życiowe plany.

TEMATYKA CZUWANIA

Temat czuwania obecny jest w liturgii całego Adwentu. W obu jego częściach przybiera jednak różne odcienie. I tak w dniach poprzedzających 17 grudnia temat czujności jawi się jako istotny dla całego życia chrześcijan, ukierunkowanego na paruzję, natomiast w dniach od 17 do 24 grudnia obiera kierunek na przygotowanie się do liturgicznego obchodu pamiątki narodzin Pańskich.

Wątek czuwania w liturgii

Biblijne nawoływanie, żeby czuwać, rozbrzmiewa mocno przez cały Adwent. Ten głos odnotowuje już liturgia słowa pierwszej niedzieli⁴², która (w zgodzie z tekstami czytań w drugą niedzielę) ma ukazać wiernym Chrystusa przychodzącego jako:

– Sędzia sprawiedliwy (rok A), który dokona sądu zarówno nad całym światem (zbyt zatopionym w przyziemności i często nie okazującym zrozumienia dla ważniejszych spraw), jak też nad każdym człowiekiem z osobna (wspólnie pracujemy na polu i obracamy żarna, ale na ten sąd zostaniemy rozdzieleni, by indywidualnie zdać Panu sprawę z naszego życia, a w tej sytuacji, jak podpowiada zdrowy rozsądek, konieczna jest czujność);

– Odkupiciel (rok B); w związku z tym termin Jego przyjścia znany jest tylko i wyłącznie Bogu, bo to Bóg Go posłał na ziemię, aby ją zbawić (por. J 8,42; 12,47) – konsekwencją tego faktu jest dla nas konieczność czuwania, aby Pan, niezależnie od pory (dzień lub noc) swego powrotu, zastał nas przy czynności, jaką nam wyznaczył;

– Wybawca (rok C), który się zjawi („nadejdzie w obłoku”) jako Bóg – z orszakiem niebian, wyrażającym zarówno majestat, jak i wszechmoc; taką epifanię Syna Człowieczego będzie mógł przeżyć każdy człowiek – towarzyszące jej znaki wprawia wielu w przerażenie, wiernych zaś ugruntują w radości, bo wraz z przyjściem Pańskim skończy się dla nich czas prześladowań i zostaną wynagrodzeni, o ile tylko okażą stałość w czuwaniu, a więc nie popadną w letarg powodowany obciążającymi nałogami, jak obżarstwo czy pijaństwo, oraz nadmiarem życiowych trosk⁴³.

⁴² Por. rok A: Iz 2,1-5; Ps 121; Rz 13,11-14; Mt 24,37-44; rok B: Iz 63,16c-17.19c; 64,1c.3-7; Ps 79; 1 Kor 1,3-9; Mk 13,33-37; rok C: Jr 33,14-16; Ps 24; 1 Tes 3,12.13-4,2; Łk 21,25-28.34-36.

⁴³ Por. F. Gryglewicz, Komentarz do Ewangelii św. Łukasza (21,25-28.34-36), KBM-C, s. 8. Liturgia słowa drugiej niedzieli mówi o Panu, który przychodzi jako Sędzia sprawiedliwy (rok A: Iz 11,1-10;

Temat czuwania podejmują adwentowe prefacje. Pierwsza z nich, w dużej mierze inspirowana Ewangeliami pierwszej niedzieli, wskazuje na Adwent jako na obraz całego czasu Kościoła i życia chrześcijańskiego w nieustannym „teraz” (*nunc*), które rozciąga się między pierwszym a drugim przyjściem Chrystusa, stanowiąc jeden wielki, pełen światłości, a więc jasny dzień. Podczas takiego dnia należy unikać czynów, jakich niektórzy się dopuszczają pod osłoną nocy (por. 1 Tes 5,4-8), trzeba wyzbywać się uczynków ciemności (por. Rz 13,11-14; 1 Kor 16,13; Kol 4,2; 1 P 5,8), czyli czuwać, to znaczy dodawać intensywności oczekiwaniu na pełnię darów, jakie obiecują prorocze zapowiedzi, odczytywane w liturgii słowa: na dar pokoju, jakiego zaznają wszystkie narody w Jeruzalem czasów ostatecznych (zob. nd 1T „A”: Iz 2,1-5); na dar sprawiedliwości, którą przyniesie narodowi wybranemu potomek Dawida (zob. tamże, rok C: Jr 33,14-16); na dar ostatecznego oczyszczenia Córy Syjońskiej i zamieszkania Boga pośród zbawionych (zob. pn 1T: Iz 4,2-6); na zgromadzenie wszystkich ludów na uczenie, pokonanie śmierci i otarcie łez z każdego oblicza (zob. śr 1T: Iz 25, 6-10a); na przejrzenie niewidomych i uwolnienie ubogich od przemocy (zob. pt 1T: Iz 29,17-24); na obfitość wody, urodzaju, dostatku, radości i szczęścia (zob. pn 2T: Iz 35,1-10; cz 2T: Iz 41,13-20; nd 3T „B”: Iz 61,1-2a.10-11; nd 3T „C”: So 3,14-18a); na ostateczne poślubienie narodu wybranego przez Boga oraz zawarcie z nim przymierza miłości i pokoju (zob. cz 3T: Iz 54,1-10); na zgromadzenie wszystkich narodów w Bożym domu modlitwy (zob. pt 3T: Iz 56,1-3a.6-8). Całe to bogactwo symbolicznych darów zbawienia, zapowiedzianego w Starym Testamencie, urzeczywistnionego w Chrystusie i mającego się dopełnić w wieczności po Jego powtórным przyjściu, składa się na treść „obiecanych darów, których, czuwając, z ufnością oczekujemy” (Pf 1)⁴⁴.

O czuwaniu mówi też wiele innych tekstów eucharystii mniejszej Adwentu, zwracających uwagę wiernych na fakt, że w pobożnym i radosnym oczekiwaniu na zbawienne przyjście Pana muszą – zarówno w Adwencie, jak i codziennie – nieustannie czuwać, a więc utrzymywać się w stanie ciągłej gotowości (por. Mt 25,13; Ap 16,15), bo „przychodzący” (zob. wt 1T: K) jest blisko. Pewność Jego nadejścia (zob. śr 1T: K; cz 2T: K), z równoczesną nieznajomością dokładnej daty, bo tego Bóg nie objawił, pobudza wiernych, żeby Go oczekiwać „z największym pragnieniem serca” (pt 3T: K), oraz kształtuje ich postawę i duchowość⁴⁵. Zgodnie z podstawowym sensem czuwania nie pozwala im ona zaspać, lecz nakazuje być trzeźwymi⁴⁶. Jest to więc duchowość wymagająca: nie godzi się na to, aby lud, który bierze udział w Eucharystii, pozostał tylko na płaszczyźnie pobożnych życzeń i pragnień, ale stawia go przed

Ps 71; Rz 15,4-9; Mt 3,1-12), pełen mocy (rok B: Iz 40,1-5.9-11; Ps 84; 1 P 3,8-14; Mk 1,1-8) i blasku (rok C: Ba 5,1-9; Ps 125; Flp 1,4-6.8-11; Łk 3,1-6). Por. M. Sodi, *Rok liturgiczny...*, s. 206.

⁴⁴ S. Czerwik, *Prefacje o misteriach Chrystusa...*, s. 72–74.

⁴⁵ Por. J. Kudasiewicz, *Paruzja...*, s. 58.

⁴⁶ Czuwać to po grecku „nie spać” (*gregoreo*), co w sensie metaforycznym oznacza „być gotowym”. Por. *Czuwać*, w: X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego...*, s. 210.

koniecznością uzgodnienia z owym „największym pragnieniem serca” również „największej czujności w oczekiwaniu” (zob. pt 2T: K). Przytomni i czujni chrześcijanie, których stać na gotowość i trzeźwość (por. 1 Tes 5,6), stanowią proste przeciwieństwo chrześcijan oddanych grzechowi, czyli pogrążonych we śnie lub nietrzeźwych. Paruzja nie wywołuje u nich żadnego niepokoju, bo są świadomi, że zawsze należy być na nią przygotowanym. Stąd też pragną tego spotkania, modlą się o nie i już teraz nim się cieszą, choć doskonale wiadomo, że sam fakt przyjęcia chrztu nie czyni jeszcze nikogo doskonałym. Tkwi w nich nadal skłonność do zła (owa „zaraza grzechu” – wt 1T: K, jako „następstwo starego zniewolenia” – 18G: K), które samo w sobie grzechem wprowadzić nie jest, niemniej przeradza się w grzech, o ile świadomie na to zło przyzwolimy⁴⁷. Aby temu zaradzić, a w razie potrzeby z grzechów się wydostać, konieczne jest czuwanie: trzeba „zapalić lampy” i śpieszyć naprzeciw Panu (pt 2T: K). Trzeba więc powstać ze snu, który stanowi symbol obciążenia grzechem oraz powodowanej przez grzech śmierci duchowej. Wydostanie się z grzechów następuje przez udział w zwycięstwie Chrystusa, tworząc początek tej drogi, której metą jest pełny udział w chwale zmartwychwstania (zob. 4T: K), prowadzącej do nowego, zjednoczonego z Chrystusem człowieka (zob. nd 2T: K), bo to w Nim przezwycięża się ciemność i wkracza w pełnię światłości⁴⁸.

Wątek czuwania w pobożności ludowej

W harmonii z liturgicznym przygotowywaniem się wiernych na spotkanie z Jezusem, który ponownie przyjdzie „w blasku chwały” (Pf 1), pobożność ludowa proponuje różne zwyczaje, które uwrażliwiają na potrzebę czuwania w codziennym życiu. Jednym z nich jest zwyczaj umieszczania w kościołach i w domach zielonego wieńca z czterema świecami (lub samych świec – tzw. lampionów), którego błogosławienie przewidziane jest na pierwszą niedzielę Adwentu (por. OB 1273–1279). Sens tej praktyki jest jak najbardziej uzasadniony biblijnie i ma duży związek z liturgią Adwentu, bowiem cztery świece symbolizują cztery niedziele liturgicznego okresu oczekiwania. Zapalane kolejno, nie tylko w prosty sposób ułatwiają wchodzącym do kościoła wiernym orientację, która niedziela Adwentu jest aktualnie obchodzona, ale też wskazują na przemijalność czasu i na zbliżające się – z dnia na dzień, z roku na rok – spotkanie z Panem⁴⁹. Kiedy tak niedziela po niedzieli aż do samych świąt lud zapala kolejne świece w adwentowym wieńcu, łatwiej jest mu przeżywać pamiątkę poszczególnych etapów zbawczej historii przed narodzeniem Chrystusa oraz symbolikę owej profetycznej światłości, która stopniowo rozjaśniała mrok czasu oczeki-

⁴⁷ Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian...*, s. 256.

⁴⁸ Por. A. Żądło, *Eklezjologiczny wymiar kolekt Adwentu...*, s. 249–251.

⁴⁹ Por. L.M. Lechner, *Advent*, cz. III: *Volkskunde*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 1, Hrsg. von J. Höfer, K. Rahner, Freiburg 1986, kol. 161.

wań, aż do dnia, kiedy to z wysoka wschodzące Słońce nawiedziło swój lud, zajaśniało i wciąż świeci wszystkim, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby kroki wszystkich skierować na drogę pokoju (por. Łk 1,78-79; Ml 3,20).

Inną sposobnością uwrażliwiającą potrzebę czujności jest sporządzanie szopek, szczególnie w prywatnych domach (do wielu domów tradycja ta już dotarła, choć nie jest jeszcze powszechna). To przedsięwzięcie wymaga nakładu czasu, inwencji (chodzi bowiem o to, aby nie powtarzać tych samych wzorów) i zaangażowania całych rodzin. Realizacja wspólnego dzieła daje ludziom szansę na głębsze spędzenie Adwentu, wpływając na mocniejsze zespolenie rodziny wokół misterium narodzin Pańskich. Tam, gdzie szopki przygotowywane są w domu, członkowie rodzin nie tylko wykonują potrzebne prace, ale też wspólnie czytają i rozważają teksty biblijne o narodzeniu Jezusa w Betlejem. W ten sposób czas Adwentu staje się dla nich czasem biblijnej lektury, refleksji i wspólnej modlitwy, dobrze ich usposabia i uwrażliwia na przyjście Oczekiwanego, co staje się drogą do rzeczywistego utrwalania w ich życiu przytomnych, a zarazem czujnych postaw.

* * *

Niniejsza analiza prowadzi do wniosku, iż cechą, która w ewidentny sposób charakteryzuje pobożność ludową, jest pragnienie poszukiwania – w oparciu o możliwości poszczególnych pokoleń wiernych – sposobów na wyrażenie (niekiedy równoległe do liturgii, a kiedy indziej w bezpośredniej symbiozie z liturgią) wiary w Boga, miłości do Chrystusa-Zbawiciela, otwarcia na Ducha Świętego, a także kultu Maryi Dziewicy przez rozwijanie pozaliturgicznych form (o charakterze prywatnym lub wspólnotowym) przeżywania i zgłębiania prawd objawionych. Takim rozkwitem odznacza się praktycznie cały rok życia kościelnego. W tych ramach również Adwent obchodzony jest zarówno w liturgii, jak i pobożności ludowej jako:

- nawrócenie, do którego adwentowa liturgia często nawołuje głosem proroków, zwłaszcza zaś ustami Jana Chrzciciela, a pobożność ludowa językiem wymownej symboliki;
- radosna nadzieja, że wysłużone już przez Chrystusa zbawienie (por. Rz 8,24-25) i rzeczywistość przyszłej chwały już przez dar łaski uświęcającej obecne w tym świecie osiągną swą doskonałość, a dzięki niej obietnica przekształci się w rzeczywiste posiadanie, wiara – w kontakt „twarzą w twarz” i wszyscy staniemy się *do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jaki jest* (1 J 3,2);
- oczekiwanie z pełną gotowością na liturgiczny obchód pamiątki pierwszego „adwentu” Zbawiciela w naszym ludzkim ciele oraz na chwalebne przyjście Chrystusa jako Pana historii i Sędziego.

Pobożność ludowa w Adwencie przejawia wyraźne wyczulenie na atmosferę tego okresu, który Kościół przeżywa liturgicznie w dwóch fazach: pierwsza – od inaugu-

racyjnej niedzieli Adwentu do 16 grudnia; druga – od 17 do 24. Fakt ten sprawia, że schodzą się ze sobą tematy teologiczne, jakie przenikają obie formy przygotowań na spotkanie z Panem – liturgię i pobożność ludową. Liturgia w Adwencie zdecydowanie prowadzi do swoistego uwrażliwienia podtrzymywanego w życiu chrześcijan przez różne formy pobożności pozaliturgicznej wzmacniającej ich wiarę i pogłębiającej życie duchowe, które „nie ogranicza się do udziału w samej liturgii” (KL 12), ale zasilane jest nabożeństwami chrześcijańskiego ludu, szczególnie tymi, które sprawuje się w zgodzie z zaleceniem Kościoła (KL 13). Dlatego trzeba mieć nadzieję, że nie ustanie wysiłek chrześcijan, zmierzający do kultywowania tych form pobożności, jakie przekazała nam tradycja, bo dzięki nim mamy szansę na zachowanie i przekazanie następnym pokoleniom wartościowych cech Adwentu (zob. DPLiL 97), jak też na większą dojrzałość do przeżywania liturgii jako „szczytu, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jako źródła, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10).

TEMI TEOLOGICI DELLA LITURGIA E DELLA PIETÀ POPOLARE IN AVVENTO

Sommario

L'impulso, da cui è scaturita l'elaborazione dell'articolo sopra presentato, era la convinzione nell'autore della mancanza di uno studio riguardante l'influsso ispiratore della liturgia sulla pietà popolare e della sua risonanza nelle concrete forme di tale pietà.

Era importante osservare come proprio nel punto di convergenza tra il menzionato influsso ispiratore della liturgia e la sua risonanza nelle diverse forme della pietà popolare diventa possibile recepire la tonalità dei comuni temi teologici, riecheggianti sia nella liturgia della Chiesa, sia nella pietà popolare – vissuta in privato o in comunità.

Nell'articolo si esaminano i testi liturgici di Avvento e le forme della pietà popolare praticate in questo periodo liturgico. Sia tali testi che tali forme si basano sugli stessi fondamenti, radicati sui seguenti tre pilastri:

- L'Avvento è un periodo di conversione, alla quale spesso ci richiama in questo periodo sia la liturgia – con la voce dei profeti, soprattutto con quella di Giovanni il Battista, sia la pietà popolare – con il suo abbondante linguaggio simbolico-espressivo (il filo della conversione è presente nella liturgia e nella pietà popolare);

- L'Avvento è un periodo di gioiosa speranza, la quale suscita nei cristiani la convinzione che la salvezza (portataci dal nostro Signore Gesù Cristo) e le realtà della gloria futura (già presente nel mondo per la grazia salvifica) raggiungeranno il loro compimento. Grazie a ciò, l'attuale promessa si trasformerà nel reale possesso dei beni eterni e la fede si configurerà nello stare „a faccia a faccia” davanti al Signore (il filo della speranza cristiana è presente nella liturgia e nella pietà popolare);

- L'Avvento è un periodo di attesa vissuta come preparazione alla commemorazione liturgica della prima venuta del Salvatore nel mondo ed al suo ritorno glorioso – come il Signore della storia e il Giudice del mondo (il filo della vigilanza è presente nella liturgia e nella pietà popolare).